



06 Uratowała życie. Teraz będzie w każdym powiecie

Przypomina zegarek, a jej najważniejszą funkcją jest ratowanie człowieka. Przekonał się o tym 68-letni pan Krzysztof z gminy Wilkołaz.



12 To oni pojedą na mecz Mistrzostw Świata 2018 Polska-Japonia!

Po zaciętej walce i ponad miesięcznej rywalizacji poznaliśmy zwycięzców piłkarskiego Mundialu z Marszałkiem. Najlepsze zespoły w nagrodę pojedą do Wołogradu!

lubelskie.pl

// PISMO SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO //

NR 4(41) CZERWIEC 2018 // ISSN 2080-203X // www.lubelskie.pl

Jeszcze do niedawna azbest był najbardziej popularnym materiałem wykorzystywanym w budownictwie. Dziś ci, którzy w swoich gospodarstwach wciąż mają dachy kryte eternitem zastanawiają się, jak pozbyć się tego groźnego dla zdrowia i życia materiału.

03

Co z tym azbestem?



FOTOWAL



...ZE WSZYSTKICH REFORM OKRESU TRANSFORMACJI TO WŁAŚNIE REAKTYWACJA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO STAŁA SIĘ NAJWIĘKSZYM SUKCESEM POLSKI

Sławomir Sosnowski
marszałek woj. lubelskiego

Silny samorząd, silna Polska!

27 maja 1990 roku odbyły się pierwsze w pełni demokratyczne wybory samorządowe do rad gmin i miast. Warto podkreślić, że były to również pierwsze wolne wybory w naszym kraju po II wojnie światowej. Idea pomocniczości i budowy w Polsce niezależnego samorządu stała się na przestrzeni ostatnich 28 lat priorytetem wielu polskich rządów. Utworzenie władz terytorialnych, które w porozumieniu z mieszkańcami autonomicznie decydują o celach rozwoju lokalnego i regionalnego stanowiło gwarancję skutecznego rozwoju demokracji i społeczeństwa obywatelskiego.

W roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości warto podkreślić znaczenie samorządu jako miejsca, w którym żyjemy. Od gminy po województwo, mniej lub bardziej, wszyscy uczestniczymy w życiu społecznym naszych regionów. Z uznaniem i szacunkiem patrzymy na pracę radnych, wójtów, burmistrzów, prezydentów i starostów, którzy podejmują trud działania dla wspólnego dobra. Dlatego dziękuję wszystkim samorządowcom z województwa lubelskiego, którzy codziennie troszczą się i zmieniają nasze małe ojczyzny.

Postanowiliśmy przedstawić Państwu rezultaty działalności samorządów lokalnych. Gminy, powiaty i województwo wykonują wiele inwestycji, projektów i wydarzeń, które budują nasz kraj. W numerze znajdują Państwo realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego inwestycje, program teleopieki dla seniorów, usługi społeczne, zadania z zakresu szkolnictwa, wydarzenia kulturalne i sportowe, projekty unijne oraz wiele innych.

Z perspektywy czasu można z pewnością stwierdzić, że ze wszystkich reform okresu transformacji to właśnie reaktywacja samorządu terytorialnego stała się największym sukcesem Polski. To mieszkańcy danego regionu tworzą samorząd. Dziś w działalności gmin, powiatów i województw mają swój bezpośredni udział miliony obywateli. To dzięki społecznościom lokalnym budowane są nowe drogi, szkoły, powstają nowe miejsca pracy i zmienia się nasze otoczenie. To dzięki Państwu wspólnie zmieniamy województwo lubelskie!

Sławomir Sosnowski
Marszałek Województwa Lubelskiego

Co dofinansujemy ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich?

KSOW od lat pomaga instytucjom w organizacji lokalnych imprez o charakterze rolniczym. „XX Lubelskie Święto Chleba” w Muzeum Wsi Lubelskiej, festiwal promocyjno-edukacyjny „Kiszeniaki i Kwaszeniaki” w Krzczonowie czy Wojewódzka Wystawa Koni Zimnokrwistych w gminie Tucznia - to tylko niektóre projekty objęte dofinansowaniem ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, która działa w ramach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

- W tym roku uda nam się sfinansować 19 projektów za kwotę blisko 840 tys. zł. Beneficjentami będą instytucje działające na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, czyli gminy wiejskie, Lokalne Grupy Działania czy fundacje. Szacujemy, że w ramach podjętych działań ze środków skorzysta blisko 5 tys. osób - mówi Grzegorz Kapusta - wicemarszałek województwa lubelskiego. Pełną listę dofinansowanych projektów można znaleźć na stronie internetowej www.lubelskie.ksow.pl.

- Co roku organizujemy kilkanaście wydarzeń, które skierowane są do mieszkańców obszarów wiejskich, rolników czy wytwórców produktów tradycyjnych. Nasz budżet podzielony jest na zadania, które realizujemy sami oraz na projekty partnerów, przy czym należy podkreślić, że większą część środków z naszego budżetu przekazujemy naszym partnerom - mówi Mateusz Winiarski - zastępca dyrektora Departamentu PROW. Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich zrzesza blisko 160 instytucji, które aktywnie uczestniczą w rozwoju obszarów wiejskich w naszym regionie. W ubiegłym roku w ramach swojej działalności Sieć



KISZENIAKI I KWASZENIAKI
Festiwal Promocyjno-Edukacyjny w Krzczonowie, 01.09.2017 r.



XIX LUBELSKIE ŚWIĘTO CHLEBA - 10.09.2017 r. Muzeum Wsi Lubelskiej

zorganizowała m.in. „Kiermasz Bożonarodzeniowy” na lubelskim deptaku, „IV Lubelski Kongres Sołtysów” oraz konferencje i szkolenia dla rolników. Dzięki współpracy z Siecią w ubiegłym roku udało się nam zorganizować Festiwal „Kiszeniaki i Kwaszeniaki”, który odwiedziło ponad 1000 osób i, co ciekawe, w tym gronie znalazł się Ambasador USA, Paul Jones. Wydarzenie promowało zdrową kuchnię, kulturę, tradycję ludową, a także potrawy regionalne. Nie byłoby

możliwości zorganizowania tej imprezy bez środków z KSOW - mówi Katarzyna Bryda, wójt gminy Krzczonów. Jak zostać partnerem Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Lubelskiego? Wystarczy wypełnić zgłoszenie, które dostępne jest na stronie www.ksow.pl. Partnerem Sieci może zostać zarówno instytucja, jak i osoba fizyczna. Dzięki współpracy z Siecią można mieć realny wpływ na rozwój obszarów wiejskich województwa lubelskiego. (PROW)

Majowe Lubelskie

Mieszkańcy województwa długie majowe weekendy spędzili m.in. w Targach Lublin S.A. podczas „Lubelskiej Majówki” - Festiwalu Aktywności Lokalnej. Gwiazdą festiwalu byli Cleo i Kabaret pod Wyrwigroszem.

Na przybyłych gości czekało wiele atrakcji. Kuchnia regionalna i wspólne biesiadowanie, wielki kiermasz ogrodniczy, pokazy dawnych zawodów czy występy artystyczne. Podczas spotkania odbył się również konkurs na najlepszy wypiek regionalny. Dla najmłodszych gości przygo-



WYSTĘP CLEO - gwiazdy Lubelskiej Majówki



WYRÓŻNIENI PODCZAS GALI w obecności wicemarszałków Grzegorza Kapusty oraz Krzysztofa Grabczuka

towano bogaty program animacji, w tym występ Teatru Muzycznego w Lublinie. - Lubelska Majówka najlepiej smakuje z najbliższymi. W tym roku w Targach Lublin S.A. mieliśmy okazję spróbować wyjątkowych przysmaków, które zwyciężyły w konkursie „Najlepszy wypiek regionalny”. Nie mogłem zdecydować, który smakował mi najbardziej! - mówił wicemarszałek Grzegorz Kapusta. Lubelska Majówka to jedno z najciekawszych i najbogatszych pod względem kulinarnym i artystycznym wydarzeń na mapie kulturalnej Lublina. Inicjatywa ma na celu pobudzić aktywność i integrować mieszkańców miasta i wsi w regionie lubelskim. Festiwal służy również prezentacji dorobku społecznego i kulturalnego poszczególnych sołectw oraz miejscowe- go rękodzieła i regionalnych potraw. (RED)



Pokrycia azbestowo-cementowe, często nazywane eternitem, tak popularne jeszcze w latach 60. i 70., miały kilka istotnych cech: były tanie i trwałe, odporne na mróz, wiatr i śnieg. Eternit jest na tyle wytrzymały, że do dziś w krajobraz województwa lubelskiego wpisują się domy „chronione” tym materiałem.

Co z tym AZBESTEM?



Wraz z olbrzymią popularnością azbestu rosła również ilość doniesień o jego szkodliwym działaniu. Bez dyskusyjnie dowody na rakotwórczość spowodowały stopniowe wycofywanie materiału z obiegu. Niestety, koszty pozbycia się tego „taniego” pokrycia dachowego są dość wysokie. W dodatku świadomość wieloletniej szkodliwości działania azbestu jest w społeczeństwie w dalszym ciągu niewystarczająca, przez co tempo jego usuwania pozostawia wiele do życzenia.

Warto zauważyć, że Polska jako jedyny kraj UE, opracowała i realizuje kompleksowy Program Oczyszczania Kraju z Azbestu do 2032 roku. Program ten wyznacza termin, po którym nasz kraj ma być wolny od azbestu, a dodatkowo uwzględnia wspieranie mieszkańców w jego usuwaniu. Niestety, wysokie wsparcie w ramach Programu utrzymane było tylko do roku 2015. Właśnie tutaj na pomoc mieszkańcom może wkroczyć

samorząd. W województwie lubelskim każda gmina ma własny program usuwania azbestu, w ramach którego wspiera mieszkańców w usuwaniu tego toksycznego odpadu.

Realizujemy kolejny projekt

Nasze województwo w latach 2012-2016 zrealizowało projekt „Pilotażowy system gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie Województwa Lubelskiego” wzmocniony sprawnym monitoringiem ilo-

ści oraz kontroli ich usuwania i unieszkodliwiania” w ramach Szwajcarskiego Programu Współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Władze województwa zaplanowały objąć wsparciem ok. 16 tys. gospodarstw domowych. Ostatecznie udzielono wsparcia ponad 31 tys. gospodarstw i usunięto ponad 78 tys. ton azbestu. Oprócz pomocy w demontażu, usuwaniu i utylizacji, Projekt zapewnił 715 najuboższym rodzinom nowe pokrycia dachowe.

Bezpieczni bez azbestu

Zarząd Województwa Lubelskiego zamierza utrzymać dotychczasowe mechanizmy wsparcia, a co za tym idzie - dotychczasowe tempo w usuwaniu azbestu. Już dziś województwo lubelskie plasuje się na drugim miejscu w kraju w ilości usuniętego eternitu.

W latach 2018-2019 zaplanowano realizację kolejnego dużego projektu pn. „System gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego”, który będzie współfinansowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Postawiony cel jest ambitny - co najmniej 40 tys. ton w dwa lata.

Po pierwsze edukacja

Planujemy zorganizować kampanię informacyjno-edukacyjną, bo mimo zauważalnych zmian w sposobie postrzegania azbestu, dalsze kształtowanie świadomości ekologicznej jest konieczne.

- Województwo Lubelskie to region zielony, przyjazny mieszkańcom. To miejsce wy-

jątkowe. Będziemy starali się przekonać mieszkańców, że eliminacja azbestu z mieszkań to nie tylko efekt wizualny, ale przede wszystkim efekt zdrowotny. Mieszkańcy świadomi tych zagrożeń usuwają azbest, a przez to zapewniają bezpieczeństwo i zdrowie sobie i swoim rodzinom. Stąd hasło kampanii „Bezpieczni bez azbestu”. - stwierdza marszałek województwa lubelskiego, Sławomir Sosnowski.

Jak uzyskać wsparcie?

Na potrzeby realizacji Projektu, w każdej gminie, we współpracy z samorządem województwa, powołany został koordynator.

Przewidujemy 100% wsparcia dla osób fizycznych w zakresie demontażu, pakowania, transportu oraz unieszkodliwiania wyrobów i odpadów zawierających azbest.

Jakie dokumenty przygotować gdzie złożyć, jak znaleźć swojego gminnego koordynatora? Wszystkie informacje zawarte są na nowej odsłonie strony www.azbest.lubelskie.pl

(RED)

„ W gminie Zamość do tej pory usunęliśmy blisko 4 000 ton azbestu. Mamy kolejne zgłoszenia. W 2018 roku realizujemy gminny program o wartości około 30 000 zł, z dofinansowaniem dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Chętnych do wymiany pokryć dachowych jest jednak znacznie więcej. Obecnie jesteśmy w trakcie przyjmowania zgłoszeń do projektu realizowanego w ramach nowej perspektywy unijnej. Czekaliśmy na ten projekt. Powołaliśmy koordynatora, który udziela wszelkich informacji związanych z tematem usuwania azbestu oraz przyjmując zgłoszenia.

RYSZARD GLIWIŃSKI
wójt gminy Zamość



SZPITAL WOJEWÓDZKI W ZAMOŚCIU

W Zamościu dbają o nasze serca

Choroby układu krążenia od ponad 50 lat stanowią jedno z największych zagrożeń dla życia Polaków. W Szpitalu Wojewódzkim im. Jana Pawła II w Zamościu działa oddział kardiologiczny, który od prawie ćwierć wieku pomaga pacjentom z całego kraju i jest wizytówką tej placówki.

- Szpital papieski w Zamościu zajął wysokie 3. miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Szpitali 2017 Dziennika Rzeczpospolita pn. „Bezpieczny Szpital Przyszłości” - mówi Arkadiusz Bratkowski, członek zarządu odpowiedzialny za służbę zdrowia. - Pracownicy w ciągu niemal 25 lat hospitalizowali blisko 100 tysięcy pacjentów i udzielili prawie 700 tysięcy porad ambulatoryjnych - dodaje.

Działalność oddziału kardiologicznego polega m.in. na inwazyjnym leczeniu stanów zagrożenia życia z powodu choroby wieńcowej, zaburzeń rytmu i niewydolności serca. W zamojskim szpitalu personel wykonuje m.in. angioplastykę, czyli zabieg polegający na poszerzeniu naczyń krwionośnych, które zostały zwężone lub zamknięte, najczęściej w wyniku miażdżycy. Do sukcesów oddziału można zaliczyć inwazyjne (koronarografia i angioplastyka) leczenie ostrego zespołu wieńcowych z zastosowaniem systemu teletransmisji EKG i telekonsultacji, który został stworzony jako pierwszy w Polsce w 2005 roku.

Dużym osiągnięciem jest też opieka nad pacjentem po zawale lub leczeniu kardiologicznym. Od kilkunastu lat leczenie odbywa się tu w ramach programu szpitalnej rehabilitacji kardiologicznej.



SALA HEMODYNAMICZNA

Coraz więcej mieszkańców woj. lubelskiego ma szansę korzystać z odnawialnych źródeł energii. Jest to możliwe dzięki pieniądzą z Unii Europejskiej

Dodatkové środki przeznaczone na budowę ekologicznych instalacji to prawie 30 mln euro. Odpowiednie wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w znacznym stopniu przyczyni się do poprawy jakości powietrza w naszym regionie.

W ramach renowacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 otrzymaliśmy dodatkowe środki na działania wspierające wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w województwie lubelskim. Kwota dofinansowania to prawie 30 mln euro. Dotychczas dofinansowanych zostało 150 projektów na kwotę ponad 470 mln zł. Dzięki dodatkowym środkom, łączna kwota wzrosła do 580 mln zł, a liczba projektów do 191.

Kto mógł ubiegać się o dofinansowanie?

Beneficjenci, m.in. jednostki samorządu terytorialnego oraz kościoły i związki wyznaniowe, mogli ubiegać się o wsparcie na

W trosce o środowisko w regionie



Rozmowa z HENRYKIEM SMOLARZEM, dyrektorem Regionalnego Biura Energii.

RED.: Jaki wpływ na środowisko mają odnawialne źródła energii?

HS: Rozwój energetyki odnawialnej to dobra wiadomość dla środowiska. Niesie ze sobą redukcję ilości gazów cieplarnianych, a także tzw. współtowarzyszących zanieczyszczeń, takich jak pyły, dwutlenek siarki, tlenki azotu, mających bezpośredni i pośredni wpływ na nasze zdrowie.

580 milionów na OZE z UE



SŁAWOMIR SOSNOWSKI i Anna Mróz w trakcie konferencji dotyczącej OZE



MARCIN CZYŻAK dyrektor DW EFRR na jednym ze spotkań szkoleniowych

zakup i montaż instalacji solarnych, fotowoltaicznych oraz pieców na biomasę lub biogaz. - Zarząd Województwa Lubelskiego jakiś czas temu postanowił uruchomić projekt, który będzie służył doradztwu energetycznemu. Dzięki tej de-

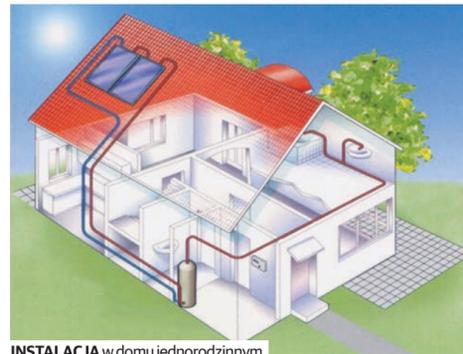
cyzji dzisiaj możemy pomagać wszystkim, którzy chcą dbać o środowisko i inwestują w OZE. Nasza instytucja doradza w zakresie każdego odnawialnego źródła energii. Prowadzi również szkolenia dla przedstawicieli m.in. jednostek samo-

rządu terytorialnego. Cieszę się, że coraz więcej osób zaczyna dbać o nasze środowisko. Dzięki programom operacyjnym staje się to jeszcze łatwiejsze - mówi Henryk Smolarz, dyrektor Regionalnego Biura Energii.

Polityka energetyczna województwa

Zwiększenie potencjału energetycznego z odnawialnych źródeł to jeden ze strategicznych celów polityki energetycznej województwa lubelskiego. Wiąże się to ze wspieraniem rozwoju technologicznego, w tym termomodernizacji, budownictwa energooszczędnego i pasywnego oraz inteligentnego zarządzania energią. Pozytywne z Unii Europejskiej środki mają w tym pomóc.

- Realizacja celów zapisanych w strategii województwa lubelskiego to szansa na rozwój i wdrażanie najnowocześniejszych, niejednokrotnie innowacyjnych rozwiązań i technologii w naszym regionie. To dobra perspektywa dla jednostek naukowo-badawczych i innowacyjnych przedsiębiorstw - posumował Marcin Czyżak dyrektor Departamentu Wdrażania EFRR. (EDI)



INSTALACJA w domu jednorodzinnym

RED.: Co sprawia, że coraz więcej osób wybiera właśnie ten sposób pozyskania dodatkowego źródła energii?

HS: Kolektory słoneczne są wygodne: można je stosować w budownictwie zarówno jednorodzinnym, jak i wielorodzinnym. Ich największą zaletą jest również oszczędność. Montując je na dachu domu, możemy zaspokoić do 70% rocznego

zapotrzebowania na energię cieplną. Jednak aby uzyskać gwarancję osiągnięć energetycznych, a co za tym idzie, zwrot poniesionych kosztów, instalacja solarna musi być optymalnie dobrana i prawidłowo eksploatowana. Niezbędne jest też prawidłowe jej zamontowanie, odpowiednie ustawienie względem stron świata oraz właściwy kąt nachylenia.



Lubelskie zmienia się każdego dnia. Nowi partnerzy biznesowi, współpraca zagraniczna oraz rozwijający się przemysł stworzyły potrzebę powstania miejsca, gdzie swobodnie zorganizujemy konferencje oraz nawiążemy nowe kontakty biznesowe. Lubelskie Centrum Konferencyjne jest odpowiedzią na te potrzeby.

Od 2015 roku w Lublinie kwitnie przemysł spotkań!

Spotkajmy się w Lubelskim Centrum Konferencyjnym

Budowa Lubelskiego Centrum Konferencyjnego zaczęła się w lutym 2012 r. i była możliwa dzięki m.in. środkom unijnym pochodzącym z programu Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013. Projekt architektoniczny LCK powstał w Polsko-Belgijskiej Pracowni Architektury, a koszt budowy opiewał na ponad 70 mln zł, z czego połowę stanowiła dotacja unijna. W sąsiedztwie Centrum Spotkania Kultur, Urzędu Marszałkowskiego oraz najstarszego parku miejskiego w Lublinie powstała nowoczesna infrastruktura konferencyjna, będąca odpowiedzią na wzrost znaczenia turystyki biznesowej w Polsce. Na 13 tys. m² znajduje się 11 sal konferencyjnych, mieszczących od 20 do 400 osób. Od rozwiązań kojarzonych z prze-

strznią biurową umożliwiającą organizację konferencji i kongresów, przez eleganckie salony biznesowe, przestrzenie wystawiennicze, po odważną salę przygotowaną do gal i występów, która jest również miejscem spotkań Sejmiku Województwa Lubelskiego. Różnorodność przestrzeni pozwala na dobór sali w zależności od rodzaju odbywającego się w LCK wydarzenia. Szklana fasada budynku, multimedialna fontanna, żywe drzewa w atrium, podświetlone stanowisko recepcji z nietypową instalacją czy wreszcie ogromne lampy przypominające kokony wiszące w przestrzeni holu, tworzą futurystyczną stylistykę wnętrza.

LCK to także nowoczesne rozwiązania technologiczne. Sale wyposażone są w najwyższej

jakości sprzęt multimedialny oraz dźwiękoszczelne, mobilne ściany działowe dające organizatorom pełną dowolność w aranżacji przestrzeni. Unikatowy projekt architektoniczny sprawia, że LCK opisywane jest jako dzieło sztuki współczesnej, gdzie każdy detal jest funkcjonalny i piękny.

Przez dwa lata działalności w LCK zostało zrealizowanych ponad 250 wydarzeń, w których udział wzięło 40 tys. uczestników.

Każdy z nas widzi, jak bardzo zmieniło się nasze województwo. Chętnie pokażemy też zmiany, które zaszły w Państwa miejscowości. Nowe drogi, biska, przedszkola, a może przedsiębiorstwa, które powstały w sąsiedztwie. Pomysły prosimy przysyłać na e-mail: komunikacja@lubelskie.pl (KM)



BUDOWA wyszła na powierzchnię

TAK POWSTAJE FASADA

WIELOFUNKCYJNA SALA GŁÓWNA

MULTIMEDIALNA FONTANNA W HOLU

LAMPY W FORMIE KOKONÓW robią wrażenie

SALA KONFERENCYJNA na parterze

RPO a usługi społeczne



OPOLE LUBELSKIE Seniorzy w towarzystwie burmistrza Dariusza Wróbla

Seniorzy, rodziny naturalne i zastępcze, niepełnosprawni, dzieci i młodzież w placówkach środowiskowych i dziennego wsparcia oraz osoby zagrożone wykluczeniem społecznym skorzystają dzięki inwestycjom w obszarze usług społecznych.

Unijne pieniądze są w województwie lubelskim realnym wsparciem dla wszystkich tych osób.

Są miejsca w naszym województwie, gdzie mieszkańcy mają szczególne trudności z dostępem do świadczeń społecznych. Jest też wiele form pomocy, które poprawiają sytuację tylko do rażnie, nie przyczyniając się do zmiany statusu życiowego osób z nich korzystających. Ograniczony dostęp do usług społecznych dotyka w największej mierze dzieci, osoby starsze oraz z niepełnosprawnościami.

Spółeczeństwo się starzeje, co sprawia, że do opieki nad seniorami potrzeba będzie coraz więcej osób. To z kolei zwiększa ryzyko rezygnacji z aktywności zawodowej w grupie ludzi w wieku produkcyjnym. Rozwiązaniem problemu może być podjęcie działań związanych z modernizacją, doposażeniem oraz adaptacją tzw. infrastruktury usług społecznych. Wsparcie dla realizacji takich inwestycji przewidziano ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Działania 13.2 Infrastruktura usług społecznych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Samorząd Województwa Lubelskiego ogłosił konkurs na dofinansowanie projektów z zakresu wsparcia infrastruktury sektora usług społecznych. W ramach 118 674 834,90 zł przeznaczonych na konkurs podpisało 28 umów. Jedną z nich podpisał Dariusz Wróbel -

burmistrz Opola Lubelskiego, który utworzył „Dzienny Dom Pomocy Społecznej dla Osób Starszych w Opolu Lubelskim wraz z zagospodarowaniem terenu na potrzeby świadczenia usług społecznych”.

- Zakres projektu obejmuje przebudowę i rozbudowę wielofunkcyjnego budynku na Dzienny Dom Pomocy Społecznej. W placówce znajdują się pomieszczenia sanitarne, po-

”

Spółeczeństwo się starzeje, co sprawia, że do opieki nad seniorami potrzeba będzie coraz więcej osób.

rządkowe i socjalne oraz sale: ogólna i do rehabilitacji, gabinet terapii zajęciowej, gabinet zabiegowy, strefa rekreacyjno-sportowa oraz zaplecze sanitarne. W otoczeniu budynku będzie między innymi siłownia zewnętrzna z urządzeniami do ćwiczeń i oświetlenie typu parkowego wykorzystujące OZE. Na realizację projektu otrzymaliśmy ponad 2,65 mln złotych - przedstawia burmistrz Wróbel - Liczymy na zwiększenie samodzielności i zaradności życiowej osób potrzebujących wsparcia, pobudzenie ich do aktywności fizycznej i umysłowej, nabywania nowych umiejętności oraz kontynuowania dawnych zainteresowań.

(EDI)

URATOWAŁA ŻYCIĘ

Teraz będzie w każdym powiecie



Przypomina zegarek, a jej najważniejszą funkcją jest ratowanie człowieka. Przekonał się o tym 68-letni pan Krzysztof z gminy Wilkołaz, którego ocaliła właśnie niewielka bransoletka z dużym czerwonym guzikiem.

Możliwe, że jeszcze w tym roku opaska ratująca życie trafi do starszych i samotnych mieszkańców każdego powiatu w województwie lubelskim.

Wcisnął guzik, dlatego żyje

O panu Krzysztofie zrobiło się głośno kilka tygodni temu. Jako jeden z pierwszych w regionie dostał niewielką czarną opaskę z charakterystycznym, czerwonym guzikiem. Do tego jeszcze telefon. Zestaw miał przy sobie, gdy nagle poczuł się źle. Od lat leczy się kardiologicznie, dlatego podejrzewał migotanie przedsionków. Wcisnął guzik, i jak przekonuje, dlatego żyje.

Sygnał alarmowy z bransoletki odebrał ratownik centrum medycznego w Krakowie. Na-



KRZYSZTOF KOŁTUN odbiera bransoletkę z czerwonym guzikiem i telefon. Ten zestaw uratował mu życie



MAREK KOS, dyrektor szpitala w Kraśniku (z lewej) i Andrzej Maj, starosta kraśnicki (z prawej) przekazują opaskę życia 135 pierwszym mieszkańcom powiatu kraśnickiego

”Wystaliśmy pisma do wójtów i burmistrzów z terenu naszego powiatu z zaproszeniem do uczestnictwa w takim projekcie. My będziemy go nadzorowali i koordynowali.

DARIUSZ KOŁODZIEJCZYK starosta powiatu świdnickiego

tychmiast zadzwonił do pana Krzysztofa. Po krótkim wywiadzie wiedział już, że pacjent potrzebuje pilnej pomocy. Ratownik wezwał karetę i pan Krzysztof znalazł się w kraśnickim szpitalu. Dzisiaj czuje się dobrze.

Pracownicy krakowskiego centrum iMed24 jeszcze przez kilka dni po tym zdarzeniu kontaktowali się ze mną. Troskliwie pytały o zdrowie – uśmiecha się pan Krzysztof.

Pierwsza pomoc zawsze pod ręką

Historia pana Krzysztofa pokazuje, że opaska szybko zdała egzamin. Na pomysł jej wykorzystania w powiecie kraśnickim wpadł Marek Kos, dyrektor szpitala w Kraśniku i radny wojewódzki.

- O teleopieczę w szerszym zakresie dowiedziałem się przed niespełna 2 lata. Pomysł przywoziłem z województwa pomorskiego, gdzie taka forma opieki działa od lat i korzystają z niej tysiące osób. Od tego czasu staram się wprowadzać ją w naszym województwie, ponieważ nie brakuje u nas osób samotnych, starszych i niepełnosprawnych - wyjaśnia Marek Kos.

Urządzenie reaguje na upadek i utratę przytomności. Wie też, jakie leki przyjmuje pacjent, zna jego podstawowe dane, w tym grupę krwi i pamięta numery kontaktowe do jego najbliższych. Na swoich nadgarstkach bransoletki ma już 135 osób z gmin wiejskich powiatu kraśnickiego. Opaski trafiły do nich na początku kwietnia.

Jestem bardzo zadowolona. Mieszkam sama i do tego choruję, dlatego teraz, dzięki bransoletce, czuję się znacznie bezpieczniej – podkreśla Anieła Gładysz.

Czerwony guzik życia jest efektem unijnego projektu wspartego przez Regionalny Program Operacyjny Województwa Lu-

belskiego. Jego koszt to blisko 900 tys. zł.

- Cieszę się, że projekt realizujemy w szerokim partnerstwie 9 samorządów. Mam nadzieję, że te działania pozwolą zniwelować wyłączenie społeczne wielu osób, a także zapewnią wszystkim potrzebującym poczucie bezpieczeństwa. Tylko w powiecie kraśnickim z urzędzenia mogłyby skorzystać tysiące potrzebujących - podkreśla Andrzej Maj, starosta kraśnicki.

Opaska ratująca życie w każdym powiecie

- Czerwony guzik życia jest projektem pilotażowym. Na tę chwilę nikt nie wymyślił lepszego urządzenia powiadamiającego o potrzebie szybkiej pomocy. Z demografii i prognoz wynika, że potrzebujących pomocy będzie przybywało. Mam nadzieję, że inne samorządy również podejmą się realizacji takiej inicjatywy - mówi niedawno Sławomir Sosnowski, marszałek województwa lubelskiego.

Wygląda na to, że samorządy wkrótce odpowiedzą na apel marszałka. Pod koniec kwietnia Urząd Marszałkowski ogłosił unijny konkurs na dofinansowanie programów podobnych do realizowanego przez Starostwo Powiatowe w Kraśniku. Pieniądze zagwarantuje zarządzany przez władze województwa Regionalny Program Operacyjny. Chodzi o 49 mln zł.

- Wnioski o dotację będziemy przyjmować od końca maja do 22 czerwca. Na unijną dotację mogą liczyć samorządy lokalne i organizacje pozarządowe. Obok opasek ratujących życie, w konkursie dofinansujemy również zakup sprzętu rehabilitacyjnego i programy aktywizujące starszych oraz niepełnosprawnych mieszkańców województwa lubelskiego - precyzuje Andrzej Kloc, dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w lubelskim Urzędzie Marszałkowskim. (FLOR)



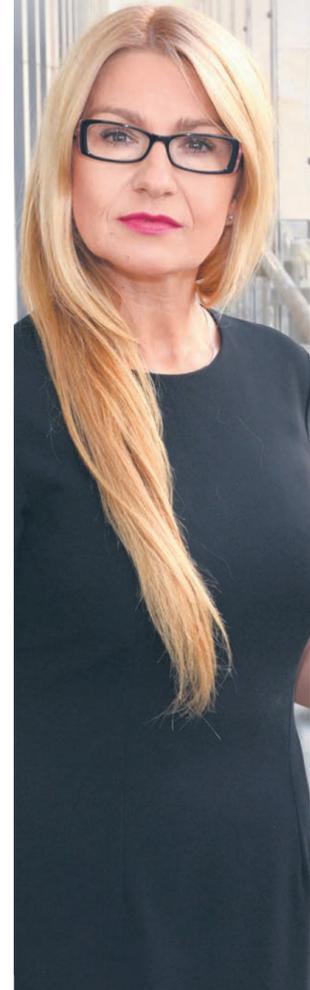
Czy wiesz, że... opaskę życia, jako pierwszą w woj. lubelskim, dostali starsi i samotni mieszkańcy powiatu kraśnickiego



Bo liczy się człowiek

ROZMOWA

Z ANNA AUGUSTYNIĄ, LUBLINIANKĄ Z WYBORU I UPODOBANIA



ANNA AUGUSTYNIĄK

Odnazona:

• Brązową Odznaką Zasłużony Dla Ochrony Przeciwpożarowej • Krzyżem 95 lat Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej • Honorowym Krzyżem „Za Wybitne Zasługi dla Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej” • Srebrną Odznaką „Za zasługi dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego”

Na co dzień nadzoruje pracowników i dyrektorów w Urzędzie Marszałkowskim i zapewnia jego sprawne funkcjonowanie. Do jej kompetencji należy również nadzór nad realizacją uchwał Sejmiku i Zarządu oraz reprezentowanie marszałka województwa. Codziennie przez jej ręce przechodzą setki dokumentów. Rozmawiamy z Anną Augustynią, sekretarzem województwa lubelskiego, która również po pracy nie traci energii i zapału do robienia rzeczy wielkich.

Kiedy wybierała Pani zawód, przyszło Pani do głowy, że życie zawodowe będzie tak wyglądało?

AA: Ależ dawno to było... Moje życie zawodowe związałam z administracją samorządową już 27 lat temu. Przeszłam wszystkie służbowe szczeble rozwoju. W latach 2010-2014 byłam dyrektorem Kancelarii Marszałka. Pracowałam także w Wojewódzkim Oddziale NFZ oraz Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Zawsze chciałam pracować z ludźmi. I tak właśnie jest.

Pomogła w tym decyzja o wyborze kierunku studiów?

AA: Jestem absolwentką studiów magisterskich na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. Można więc powiedzieć, że zawsze chciałam, żeby administracja miała ludzką twarz... (śmiech). Ukończyłam również liczne studia podyplomowe: w zakresie zdrowia publicznego - zarządzanie i ekonomia w ochronie zdrowia na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie, służby publicznej na KUL oraz w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi w WSPiA w Lublinie. Właściwie uczę się przez całe życie.

To chyba niełatwe, zwłaszcza że oprócz zawodowego ma Pani też życie rodzinne.

AA: Niełatwe sytuacje wymagają elastyczności, kreatywności i odwagi. Czyli kształtują światne z punktu widzenia pracodawcy cechy. Moje dzieci też dbają, żebyśmy się rozwijały w tym zakresie (śmiech)... Jestem matką dwóch synów i to największa przyгода mojego życia. Ale chciałam jeszcze powiedzieć o korzeniach. Wywodzę się z Sobieskiej Woli, małej miejscowości w gmi-

nie Krzeczonów. Do dziś mieszka tam moja Mama. Jako dziecko pomagałam rodzicom w gospodarstwie i znam trud pracy na wsi. Wiem, co to znaczy rano wstawać, karmić zwierzęta przed północą do szkoły, wracać do domu zimą poboczem drogi po zmroku. Cieszę się, że moje dzieciństwo tak wyglądało. Że poznałam smak ciężkiej pracy. To mnie ukształtowało, również w zakresie pewnej wrażliwości.

Przekłada się to jakoś na Pani obecne życie?

AA: Kwestie społeczne są mi znane i bardzo bliskie. Za szczególnie ważne uważam te, dotyczące poprawy sytuacji osób pokrzywdzonych przez los oraz aktywizacji seniorów i osób niepełnosprawnych. Aktywnie wspieram inicjatywy charytatywne, biorę udział w aukcjach na rzecz potrzebujących. Jestem też nieuleczalną patriotką lokalną, z pasją propaguję dziedzictwo kulturalne i regionalne, szczególnie bliskie mojemu sercu.

Zresztą moje zaangażowanie w kultywowanie tradycji zostało dostrzeżone nie tylko na Lubelszczyźnie. Za swoją działalność na rzecz promocji produktów lokalnych i regionalnych zostałam uhonorowana w 2015 r. Kluczem do Polskiej Spiżarni - prestiżowym ogólnopolskim wyróżnieniem za zasługi dla kultywowania dziedzictwa kulinarnego przyznawanym przez Ministra Rolnictwa, Związku Województw RP i Krajową Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego. Staram się też pomagać dzieciom - od kilkunastu lat jestem członkinią Komitetu Honorowego Ogólnopolskiej Akcji Charytatywnej „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę” i aktywnie uczestniczę w zbiórkach darów. Ważne jest dla mnie bezpieczeństwo najmłodszych, więc upowszechniam wiedzę na temat zasad bezpiecznego poruszania się pieszych po drogach i zachęcam do noszenia odblasków, m.in. publikuję na profilu „Odblask. Bądź jak księżyc - świeć odbitym blaskiem” na Facebooku.

Całkiem dużo, jak na jedną niedużą kobietę...

AA: Ciągłe za mało! Czasem myślę, że moja doba powinna trwać co najmniej 30 godzin.

Wschodnich Ziem Rzeczypospolitej” oraz Przewodniczącą Rady Społecznej Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Leczniczego.

Pomysłodawczyni inicjatywy „Daj życi książkę - podziel się nią” promującej czytelnictwo i wymianę książek. Propagatorka akcji „Zostaw 1% podatku na Lubelszczyźnie”.

Jest członkinią Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie, Kolegium „Museum



Wąskotorówka poszerza horyzonty

Jedyna na Lubelszczyźnie kolejka wąskotorowa cudem uniknęła likwidacji. Dzięki zabiegom Powiatu Opolskiego, w 2010 roku powróciła na tory.

Szybko stała się jedną z największych atrakcji turystycznych regionu. Nadwiślańska kolejka właśnie otworzyła nowy sezon turystyczny.

No to jedziemy

Podróż zaczyna się w Karczmiskach. Tam, na stacji, stoi krwioszczerwa lokomotywa, pamiętająca jeszcze lata 60. Za nią gęsięgo kilka wagoników. Są i zamknięte, i otwarte. Do wyboru. Siadamy na drewnianych ławeczkach. Jest przyjemnie i klimatycznie. Zapowiada się fascynująca przygoda.

Kierunek Polanówka

Gwizdek konduktora, koła toczą się powoli po miniaturowych torach. Pociąg rusza do Polanówki. Cała trasa liczy 30 km. Kolejka przejeżdża przez malowniczą Kotlinę Chodelską.

Fajnie. Są ciuchcie i wagony – mówi mały Franek. – Miła odmiana. Teraz rzadko spotyka się takie starodawne pociągi – dodaje jego tato Paweł. – Są lasy, jeziora, ładne widoczki – uśmiecha się pan Paweł, który pierwszy raz jedzie po wąskich torach.

Jest ogień

Właściwie ognisko. To kolejna atrakcja na trasie kolejki. Postój

trwa około godziny. To wystarczająco długo, aby rozsmakować się w przyrodzie Lubelskiego Powiśla. Donośny dźwięk Nadwiślana, bo tak nazywa się charakterystyczna czerwona ciuchcia, oznacza koniec leniuchowania. Pora wracać do Karczmisk.

W butach naczelnika stacji

Po powrocie do Karczmisk warto zajrzeć do Muzeum Kolejnictwa. Izba pamięci przechowuje liczne obiekty związane z historią kolei wąskotorowej. Zobaczyć tam m.in. szyny o rozstawie 75 cm, mundury kolejowe, gabinet naczelnika stacji i centralę telefoniczną. Co ważne, z budynku skorzystają osoby z niepełnosprawnościami.

Na koniec wdrap się jeszcze na wieże ciśnień, gdzie jest punkt widokowy. Z tego miejsca kolejkę widzisz jak na dłoni.

Koleje losu

Nasza kolejka przechodziła naprawdę trudne czasy – przyznaje Stanisław Ogonek z Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej. – Przetwała dwie wojny. Później PKP ją porzuciła. Była w oplakany stan. Dzięki funduszom unijnym nabrała blasku. Mamy odnowione

wagony, ciuchcie i budynki stacyjne. Doceniają to turyści z całej Polski – podkreśla.

Ciuchcia powróciła na tory dzięki staraniom Powiatu Opolskiego. Zapał nie poszedł jak para w gwizdek. Wręcz przeciwnie. Kolejka niemal z miejsca stała się wizytówką lokalnego samorządu i wzbogaciła turystyczną ofertę województwa lubelskiego.

12 tys.

tytu turystów przewiozła w ubiegłym roku Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa

– Na odnowę wąskotorówki pozyskaliśmy ponad 3 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego – informuje Zenon Rodzik, starosta opolski. – Inwestycja okazała się strzałem w dziesiątkę, bo w poprzednim sezonie z kolejki skorzystało 12 tys. turystów – wylicza.

Mają pociąg do funduszy

Marzeniem władz Powiatu Opolskiego było wydłużenie trasy kolejki do Nałęczowa. To szczególne miejsce dla kolejki, ponieważ właśnie tam przed laty miała swój początek.

Dziś już wiadomo, że sen o stacji w uzdrowisku spełnił się. Po nownie przyczynili się do tego fundusze europejskie.

– Remont potrwa trzy lata. Liczę, że pierwsi turyści pojadą nową trasą już w 2020 roku – deklaruje starosta opolski. – Pierwsze prace ruszą jeszcze w tym roku. Planujemy m.in. modernizację mostów i wiaduktów m.in. w Opolu Lubelskim, Kęble i Wąwolnicy – dodaje.

Na rozbudowę Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej powiat zdobył 5,5 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego. Partnerami w projekcie wartym w sumie prawie 8,5 mln zł są gminy Nałęczów, Wąwolnica, Poniatowa i Karczmiska.

3 km na początek

Jeszcze w tym roku powinna być gotowa część nowej żelaznej drogi. Chodzi o ok. trzykilometrowy odcinek w kierunku Niezabitowa. Cała trasa z Karczmisk do Nałęczowa ma liczyć ok. 20 km.

Plany mówią o wymianie ok. 10 tys. podkładów kolejowych i remoncie 39 przepustów i 21 przejazdów kolejowo-drogowych. Powstaną też nowe perony i parkingi. Lifting przejdą kolejne semafor i wagony. Trzy z nich zostaną

przestosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami.

Zenon Rodzik wierzy, że wydłużenie trasy będzie impulsem do nawiązania ścisłych relacji z uzdrowiskiem w Nałęczowie.

– Jesteśmy otwarci na różne formy współpracy, które przyciągną do nas turystów. Wiadomo, że wspólnie można zdziałać więcej – przyznał niedawno na łamach Dziennika Wschodniego.

Kolejka z rodowodem

Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa powstała w 1892 roku w majątku rodziny Kleniewskich. Linia liczy ponad 50 km i ma 11 stacji kolejowych. Początkowo, jeszcze po drewnianych torach, kursowały „konne pociągi”, transportujące buraki cukrowe z pól folwarku Polanówka do cukrowni „Zagłoba”. Dopiero w 1900 roku pojawiły się pierwsze tory żelazne o szerokości 75 cm.

Obecnie to jedyna czynna wąskotorówka w województwie lubelskim. Bilety na przejazd dla dorosłych kosztują od 12 do 22 zł (w zależności od trasy). Dzieci i młodzież mogą liczyć na atrakcyjne niższe. Aktualny rozkład jazdy znajdziesz na stronie internetowej www.nadwislanskakolejka.pl.

(FLOR)



MUZEUM w Karczmiskach



GODZINNY POSTÓJ na trasie



PRZYGODA. AHOJ!

BEATA KUCZYŃSKA/UMWVL



PIASKI – prawdziwe miasto na medal

Każdy widzi, jak zmieniają się nasze małe ojczyzny dzięki funduszom europejskim. Jednym z takich miejsc jest gmina Piaski, która tylko w ciągu ostatnich trzech lat zdobyła ponad 30 milionów złotych z funduszy europejskich i innych źródeł zewnętrznych.

Rekreacja dla mieszkańców

W trzech miejscowościach, ze środków PROW pozyskanych za pośrednictwem LGD, powstaną nowe place zabaw wraz z siłowniami zewnętrznymi. Ze środków szwajcarskich zostały utworzone obszary rekreacyjne w dwóch miejscowościach, w tym nowoczesne i bezpieczne place zabaw dla dzieci.

Gmina Piaski bierze także udział w inwestycjach partnerskich, m.in. Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego, w ramach którego realizuje projekt rewitalizacyjny polegający na budowie Centrum Aktywności Lokalnej w Bystrzejowicach Drugich, a także zagospodarowaniu terenu wokół ruin zboru kalwińskiego „Kościelec” w Piaskach.

Odnawialne Źródła Energii

Gmina Piaski jest ukierunkowana na energię ze źródeł odnawialnych, dotychczas zapewnili mieszkańcom ponad 600 instalacji solarnych ze środków PROW i RPO, a w trakcie realizacji jest kolejny projekt – prawie 800 instalacji solarnych i 241 pieców na biomasę. Burmistrz Piask, Michał Cholewa mówi: – Smog to nasz wspólny problem, musimy



OBSZAR TURYSTYCZNO-REKREACYJNY W M. GARDZIENIE. Inwestycja o wartości 1 077 950,00 zł współfinansowana przez Szwajcarię w ramach Szwajcarskiego Programu Współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.



CZYSTA ENERGIA W GMINIE PIASKI – montaż instalacji solarnych i kotłów na biomasę I i II. Inwestycja o wartości 12 393 534,71 zł współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

z nim walczyć wprowadzając ekologię oraz edukować społeczeństwo. Mamy bardzo duże szanse na pozyskanie dofinansowania na montaż instalacji fotowoltaicznych, pomp geotermalnych i powietrznych.

Poprawiają infrastrukturę

Budżet gminy Piaski na 2018 rok to ponad 70 mln zł, z czego wydatki inwestycyjne stanowią prawie połowę. Tylko w ra-

mach PROW na lata 2014-2020 zrealizowano przebudowę dróg gminnych o długości prawie 4 km. Udało się również pozyskać środki na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków, dzięki czemu uda się wykonać ponad 170 instalacji.

Edukacja dla najmłodszych

Niedawno rozpoczęła się budowa nowego budynku przedszkola z oddziałem żłob-



Trudno jednym tchem wymienić wszystkie projekty, te już zakończone jak i trwające. Na pewno wkładamy w to całe serce i posiadaną wiedzę i jest to dla nas ogromna satysfakcja, ponieważ inwestycje w naszej gminie rzeczywiście widać. W tym roku mamy dodatkową okazję do podsumowań, gdyż oprócz obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości, obchodzimy także 25-lecie odzyskania praw miejskich.

MICHAŁ CHOLEWA
Burmistrz Piask

komym. Realizacja projektu jest możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków RPO WL. Jednocześnie odbywa się modernizacja szkoły podstawowej w Piaskach, obejmująca również zakup wyposażenia i pomocy dydaktycznych.

Inwestycje te mają zostać ukończone jeszcze w tym roku, w którym obchodzimy 25-lecie odzyskania praw miejskich przez Piaski. (PROW)

MYŚLA GLOBALNIE
DZIAŁAJĄ LOKALNIE
Pokazujemy, co robią Lokalne Grupy Działania



Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień”

LGD „Zielony Pierścień” z siedzibą w Kośminie nad Wieprzem (gm. Żyrzyn) powstała w 2008 r. Działa na rzecz lokalnych społeczności w 11 gminach: Baranów, Janowiec, Kazimierz Dolny, Końskowola, Kurów, Markuszów, Nałęczów, Puławy (gmina wiejska), Wąwolnica, Wojciechów i Żyrzyn. Za cel postawiła sobie wspieranie rozwoju społeczno-gospodarczego na obszarach wiejskich.

„Zielony Pierścień” to lokalne partnerstwo, które działa w formie stowarzyszenia. Tworzą je mieszkańcy, organizacje i przedsiębiorcy oraz jednostki sektora publicznego. Stowarzyszenie wspiera lokalne społeczności poprzez pozyskiwanie środków finansowych na rozwój przedsiębiorczości, budowanie infrastruktury turystycznej i społecznej oraz budowanie kapitału społecznego.

W latach 2008-2015 Lokalna Grupa Działania pozyskała blisko 27 mln zł z różnych funduszy pomocowych na rozwój lokalny. Środki te były przeznaczone głównie na wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju w ramach inicjatywy LEADER z PROW 2007-2013 oraz Planu Rozwoju Turystyki finansowanego ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Dzięki temu organizacja wsparła ponad 380 inicjatyw o charakterze niekomercyjnym lub gospodarczym. To pozwoliło poprawić infrastrukturę społeczną i rekreacyjną w małych miejscowościach (świeclice wiejskie i sirodwiskowe, place zabaw) oraz rozwijać przedsiębiorczość bazującą na



PRZYSTAŃ KAJAKOWA w Kośminie to jedna z inicjatyw poprawiająca infrastrukturę rekreacyjną



LGD Stoisko promocyjne

produktach lokalnych i tradycyjnych. Rozwija się baza noclegowa i gastronomiczna, na przykład szlak kajakowy na rzece Wieprz na długości ponad 120 km wraz z przystanią kajakową w Kośminie, czy sieć szlaków rowerowych o długości ponad 500 km.

W 2016 r. organizacja pozyskała kolejnych 11,5 mln zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 w ramach inicjatywy LEADER na wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju w latach 2016-2022. Pierwsze projekty w tym zakresie są już wdrażane, a ich efekty będą widoczne w najbliższym czasie. (SZPON)

Unijne środki na turystykę w regionie

7 projektów z województwa lubelskiego otrzyma w sumie 15 milionów złotych unijnego dofinansowania na realizację zadań związanych z podniesieniem atrakcyjności turystycznej regionu.

Liderem jednego z takich projektów jest Gmina Tucznna, która poprzez rozwój ścieżek turystycznych i integrację ze szlakiem rowerowym Green Velo chce ułatwić turystom korzystanie z atrakcji,



PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE wicemarszałka z samorządowcami podczas podpisania umowy w UMWL

jakie oferują tereny przygraniczne.

– Projekt realizujemy z partnerskimi gminami: Sławatycze, Łomazy, Zalesie, Rokitno, Konstantynów i Kodeń – mówi wójt gminy Tucznna, Zygmunt Litwiniuk. – Przewiduje on oznakowanie i wytyczenie ścieżek rowerowych, budowę wież widokowych, utworzenie dla turystów ośrodków zlokalizowanych przy wieżach widokowych, w których znajdują się m.in. wiaty piknikowe, ławki, stojaki na rowery, paleniska, parkingi, pola namiotowe – dodaje.

Ponadto, na styku szlaku Green Velo, szlaku Rowerowego Południowego Podlasia oraz planowanej ścieżki rowerowej Łomazy-Tuczna-Sławatycze zostanie zmodernizowane schronisko młodzieżowe. Projekt otrzyma dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości ponad 1,5 mln zł. – W ramach całego konkursu można było ubiegać się o wsparcie przedsięwzięć związanych z modernizacją infrastruktury, oznakowaniem i wytyczeniem ścieżek rowerowych, przystosowaniem obiektów do potrzeb niepełnosprawnych, budową

lub modernizacją ścieżek dydaktycznych, szlaków, parkingów czy punktów widokowych – wylicza wicemarszałek Grzegorz Kapusta. – Część środków trafi na tworzenie i poprawę funkcjonowania istniejących geoparków, parków krajobrazowych, parków botanicznych, woli i innych form prezentacji przyrody na terenach miejskich i wiejskich – dodaje.

Dofinansowanie pochodzi ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego realizowanego w ramach RPO Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

(EDI)



MARKA LUBELSKIE miejsce ma znaczenie

Lubsad Smaki prosto z natury

SPÓŁKA LUBSAD została założona w 2007 r. na bazie działającego na Lubelszczyźnie zrzeczenia. Jest jedną z pierwszych w Polsce grup producentów owoców, funkcjonujących na podstawie ustawy o nowych formach wsparcia dla rolnictwa.

Lubsad skupia blisko 90 producentów owoców z okolic Motycza, Opola Lubelskiego, Dziuchowa i Bobów, których uprawy zajmują łączną powierzchnię ok. 400 ha. Są to wysokiej jakości aronie, czereśnie, gruszkę, jabłka, maliny, jagody, porzeczki czarne i kolorowe, śliwki, truskawki i wiśnie produkowane przy zastosowaniu nowoczesnej technologii, z zachowaniem zasad dobrej praktyki rolniczej i zapewniających bezpieczeństwo zdrowotne konsumentów. Producent Grupy Lubsad posiada certyfikat jakości Global G.A.P.

Od 2009 r. spółka dysponuje nowoczesną bazą logistyczną w Motyczu umożliwiającą przechowywanie, schładzanie, sortowanie i pakowanie owoców. W 2015 roku powstał drugi zakład produkcyjny

Lubsadu w Poniatowej. W najbliższych latach spółka planuje dalsze inwestycje, m.in. rozwój zakładu w Poniatowej, co umożliwi przetwórstwo nie tylko owoców, ale również warzyw.

Jednym ze sztandarowych produktów marki jest sok „Lubsad” – tłoczony ze świeżych owoców, bez dodatku wody, cukru i konserwantów. Do produkcji jednego litra soku używa się nie mniej niż 1,5 kg świeżych jabłek prosto z sadu, starannie dobranych i zapewniających niepowtarzalny smak. „Lubsad” to sok naturalnie mętny, dzięki czemu zachowuje całe bogactwo witamin oraz wartości odżywczych zawartych w jabłkach.

Od 2012 r. Lubsad dysponuje tytułem Marka Lubelskie. W sierpniu 2017 r. spółka uzyskała certyfikat umożliwiający produkcję soków tłoczonych z ekologicznych surowców.



Nabiałowy Zdrowy Duch

CHEŁMSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA BIELUCH to nowoczesny zakład produkujący nabiał o rozpoznawalnej i ceniowej marce.

Początki zakładu sięgają roku 1929, zaś obecną nazwę Spółdzielnia przyjęła w 1995. W grudniu tegoż roku uruchomiono nową linię ultrafiltracyjną do produkcji serków Bieluch i Smakosz. W następnych latach Spółdzielnia realizowała kolejne inwestycje i wprowadzała na rynek nowe produkty. Od 2008 roku działa rozbudowana i zmodernizowana twarożkarnia, wyposażona w nowoczesną

zautomatyzowaną linię technologiczną do produkcji twarogów. Spółdzielnia Mleczarska z Chelma oferuje łącznie ponad 30 produktów. W tym serek Bieluch w siedmiu rodzajach i smakach, jogurty, kefiry, mleko, masła, śmietany, twarogi i twarożki oraz propozycje kuchni Lubelskiej z jogurtem nadbuźniakiem włącznie. Serek Bieluch naturalny to najczęściej na-



gadzany produkt chełmskiej Spółdzielni. Na swoim koncie ma już ponad 90 nagród i wyróżnień. Cechą odróżniającą Bielucha od pozostałych serków jest to, że zawiera, oprócz kazeiny (widoczna część sera), również wyjątkowe białka serwatkowe, nazywane „białkami XXI wieku”.

Spółdzielnia ściśle współpracuje z dostawcami mleka. W 2017 roku skupiła około 30 mln litrów mleka od ponad czterystu rodzinnych gospodarstw rolnych, położonych na terenie sześciu powiatów i trzydziestu gmin województwa lubelskiego oraz pięciu podmiotów gospodarczych.

Certyfikat Marka Lubelskie Spółdzielnia Mleczarska Bieluch otrzymała w 2010 roku.

MANUFAKTURA POLKA Rostoczańskie smaki natury

MANUFAKTURA POLKA to firma rodzinna specjalizująca się w produkcji dżemów, konfitur i soków. Zakład produkcyjny znajduje się w Woli Małej koło Biłgoraja, na skraju Rostocza i Puszczy Solskiej.

Manufaktura Polka produkuje m.in. dżemy - truskawkowy i z czerwonej porzeczki, konfitury z czarnej porzeczki i czarnej jagody, czarne jagody w zalewie, soki - jabłkowy i połączone z innymi smakami jabłkowo-truskawkowy, wiśniowy, gruszkowy. Przetwory tej marki wytwarzane są według tradycyjnych receptur. Nie zawierają konserwantów, sztucznych barwników ani polepszaczy smaku. Są to produkty i półprodukty ekologiczne. Manufaktura oferuje przetwory słodzone ksylitolem (cukrem brzoźowym, bezpiecznym dla diabetyków). Firma wykorzystuje także owoce runa leśnego - żurawinę błotną, czarne jagody oraz grzyby. Są to surowce najwyższej jakości pochodzące z terenów stanowiących najmniej zanieczyszczoną część kraju.

Najbardziej utytułowanym produktem z Woli Małej jest Dżem Żurawinowy Biłgorajski, który ze względu na swoją recepturę przekazywaną z pokolenia na



pokolenie, został wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych, prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Powstał on z żurawiny bagiennej zbieranej w najdalszych ostępach Puszczy Solskiej. Z kolei sok jagodowy wyróżniono w konkursie kulinarnym „Kresowe Jadło” na Festiwalu Kultur i Kresowego Jada w Basznie Dolnej w 2014 roku. Certyfikat Marka Lubelskie firma otrzymała w 2016 roku. Manufaktura Polka to stały uczestnik konkursu „Śniadanie po Lubelsku” ukazującego bogactwo smaków Lubelszczyzny.

PERŁA Rarytas dla piwoszy

PERŁA - BROWARY LUBELSKIE S.A. to największy w regionie lubelskim producent piwa znanego nie tylko na rynku ogólnopolskim, ale także w wielu krajach świata.

Tradycja warzenia piwa w Lubelskim browarze sięga roku 1846, kiedy to Karol Rudolf Vetter przystosował do tego celu dawne zabudowania po klasztorze OO. Reformatorów przy ul. Bernardyńskiej. Browar Perła do dziś warzy piwo z lubelskich odmian chmielu, cenionych w całej Europie.

Sztandarowym produktem spółki jest Perła Chmielowa, którą cechuje charakterystyczna goryczka i unikalny aromat. Asortyment browaru to także Perła Export, Perła Mocna, Perła Kozłak, Perła Porter Bałtycki, Perła Niepasteryzowana, Perła Miodowa, Trybunalskie Miodowe oraz warzone w Zwierzyniecu piwo Zwierzyniec Pils. Piwa warzone w Lublinie trafiają do odbiorców w Stanach Zjednoczonych, Zambii, Paragwaju, Meksyku, Chinach, Chile, Singapurze oraz wielu krajach europejskich.



Lubelski browar aktywnie współpracuje z instytucjami oraz władzami samorządowymi przy prowadzonych przez niego projektach. Jest partnerem najważniejszych inicjatyw sportowych i kulturalnych w Lublinie oraz w regionie. Browar prowadzi Kino Perła - projekt kina plenerowego, które funkcjonuje na terenie całej Polski już od 2011 roku. Od 2014 roku spółka rewitalizuje teren zabytkowych budynków przy ul. Bernardyńskiej i udostępnia zmodernizowaną przestrzeń lublinianom i turystom.

Na terenie Browaru działają Perłowa Pijalnia Piwa i slybka ze znakomitej kuchni oraz gatunków piw warzonych wyłącznie na jej potrzeby, apartamenty Browar Perła i plenerowy klub Radoc. W podziemiach browaru udostępniona jest unikatowa trasa dla zwiedzających.



Tradycyjne wędliny z Rostocza

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO MIECZYSLAW WITKOWSKI SP. Z O.O. mieści się w Tomaszowie Lubelskim. Ogromna pasja oraz zaangażowanie spowodowały, że na tym ekologicznie czystym, malowniczym terenie przyległym do Rostoczańskiego Parku Narodowego powstała firma, która w zgodzie z naturą nieprzerwanie od 1993 r. prowadzi produkcję wędlin i wędliniarzek.

Kraina wschodnich kresów to miejsce, gdzie od wieków kształtowała się tradycja kulinarna. Z pokolenia na pokolenie przekazywano sobie tam tajniki sztuki wędliniarstwa. Nawiązując do dorobku przodków i idąc z duchem czasu, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Mieczysław Witkowski tworzy wyroby, których smaki i aromaty cenione są przez konsumentów



nie tylko na rynku lokalnym, lecz również w całej Polsce i za granicami naszego kraju.

Wędliny te wytwarzane są z selektywnie wyselekcjonowanego mięsa o wysokich parametrach jakościowych, co w połączeniu z tradycją i nowoczesnym procesem produkcji sprawia, że charakteryzują się naturalnym i niepowtarzalnym wyglądem oraz unikalnym smakiem. Zaspokajając oczekiwania klientów, zakład stale poszerza ofertę o nowe produkty. Od początku istnienia tomaszowski producent wędlin dba o nowoczesne rozwiązania w procesie technologicznym. Służą temu ciągle inwestycje i modernizacja parku maszynowego. Standardem są tu wysokie normy sanitarne. Zapewnia to wewnętrzny system bezpieczeństwa produkcyjnego, a potwierdzają wyniki stałego nadzoru prowadzonego przez Inspekcję Weterynaryjną.

Spomlek to również firma, która angażuje się w działania charytatywne i prospołeczne. Funduje stypendia, poprzez przykładowe przedszkole wspiera edukację najmłodszych, wspomaga wiele klubów sportowych.



W Muzeum Wsi Lubelskiej przenosimy w czasie!

Malownicze, ciche i przenoszące w czasie miejsce – takie właśnie jest Muzeum Wsi Lubelskiej.

Lubelski skansen, zajmujący powierzchnię 23 hektarów, jest jednym z większych muzeów na otwartym powietrzu w Polsce. Potrafi zaszarować swoich gości nie tylko malowniczym krajobrazem z przepływającą przez jego serce Czechówką, ale też szczegółowym odwzorowaniem – dzięki wieletnietniej pracy wybitnych etnografów i konserwatorów – obszaru dawnego regionu lubelskiego.

Bogactwo architektury i zgromadzonych eksponatów odzwierciedla zwyczaj, obrzędy i codzienną pracę ludzi minionej epoki. Chłopskie budownictwo drewniane prezentują obecnie wsi muzealne w sektorach Wyżyna Lubelska, Rostocze i Powiśle, zaś świetnie zrekonstruowane prowincjonalne miasteczko i zespół dworsko-parkowy dopełniają obrazu dawnej Lubelszczyzny, który tutaj spotykamy.

Bogata oferta wydarzeń w Muzeum Wsi Lubelskiej jest ściśle związana, jak to na wsi, z poszczególnymi porami

roku. Wiosną można przypatrywać się m.in. pracom polowym wykonywanym przy użyciu koni czy tradycyjnym sianokosom, a inscenizacja jarmarku końskiego przenosi w czasy targów organizowanych w okresie międzywojennym. Latem można poczuć klimat rozrywki sprzed lat w trakcie potańcówek pod gołym niebem czy plenerowej zabawy podczas nocy św. Jana. W ciągu całego sezonu w Muzeum Wsi Lubelskiej prezentowane są wydarzenia związane z rokiem gospodarsko-obrzędowym, takie jak Żniwa, Dożynki czy Niedziela z Inem, a także jesienne Wykopyki i Obieraczki kapuściane. Ponadto kalendarz Muzeum jest wypełniony po brzegi różnorodnymi wydarzeniami, festiwalami tematycznymi i pokazami dawnych rzemiosł. Proponujemy także wydarzenia związane z tradycją i zajęcia edukacyjne. (MWL)

Muzeum Wsi Lubelskiej
al. Warszawska 96
20-824 Lublin
www.skansen.lublin.pl



WYKOPYKI W SKANSENIE



WSKLEPIE ŻELAZNYM



NOC ŚWIĘTOJAŃSKA



POTAŃCÓWKA LUDOWA

Samorząd inwestuje w kulturę

W 2017 r. Muzeum Lubelskie w Lublinie we współpracy ze stroną francuską zorganizowało wystawę „Pablo Picasso – wizerunek wielokrotnie”. Muzeum Zamojskich w Kozłowie natomiast, dzięki współpracy z Muzeum Lwowskim, zaprezentowało 100 polskich plakatów pochodzących z lat 20. i 30. XX wieku utrzymanych w stylistyce art déco.

Aby takie inicjatywy powstawały, potrzebne są pomysły, ludzie oraz... pieniądze.

Zabytkowe miejsca

Większość instytucji kultury, których właścicielem jest Samorząd Województwa Lubelskiego mieści się w obiektach zabytkowych, o dużej wartości dla dziedzictwa narodowego i kulturowego, stąd też pozyskanie unijnych środków finansowych ma z punktu widzenia utrzymania zabytków ogrom-

ne znaczenie. Mamy dobre doświadczenia w zdobywaniu i wykorzystywaniu takich pieniędzy. - Ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego oraz Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w latach 2007-2013 w naszych jednostkach kultury zrealizowaliśmy prace remontowo-inwestycyjne na kwotę ponad 50 mln zł, z czego prawie 14 mln zł pochodziło ze środków własnych samorządu. - mówi Krzysztof

Grabczuk, wicemarszałek odpowiedzialny za kulturę. - Prace prowadziliśmy w Muzeum Lubelskim w Lublinie, Muzeum Wsi Lubelskiej, Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym oraz w Ośrodku Praktyk Teatralnych „Gardzieniec” - dodaje.

Spotkania Kultur

Oprócz zabytków, mamy również nową instytucję - Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Samorząd województwa ze swojego budżetu wyłożył na budowę CSK ponad 40 mln zł, zaś całość kosztów to niebagatelna suma ponad 165 mln zł. Przy udziale środków unijnych zrealizowana została również modernizacja budynku Te-

atru Muzycznego w Lublinie oraz Filharmonii im. H. Wieniawskiego w Lublinie. Koszt inwestycji wyniósł ponad 56 mln zł, z czego ponad 36 mln zł to środki samorządu.

Kolejne renowacje

Obecnie, w ramach finansowania ze środków unijnych na lata 2014-2020, realizowane są 4 projekty w Muzeum Lubelskim w Lublinie, Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym i Muzeum Zamojskich w Kozłowie oraz w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Wartość wszystkich projektów szacowana jest na kwotę ponad 80 mln zł, z czego dofinansowanie ze środków unijnych wyniesie blisko 55 mln zł.

Konkursy i stypendia

Inwestycje w infrastrukturę to nie jedyny sposób wspierania kultury. Urząd Marszałkowski wypłaci w tym roku również dodatkowe środki finansowe przeznaczone na zadania w dziedzinie kultury i sztuki, które wpisują się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. - Na ten cel przeznaczyliśmy 150 tys. zł - wyjaśnia wicemarszałek Krzysztof Grabczuk. - Już po raz piątasty przyznaliśmy też stypendia za twórczość artystyczną, upowszechnianie kultury i opiekę nad zabytkami w naszym województwie. Patrząc na wszystkie wydatki Samorządu Woj. Lubelskiego mogę śmiało stwierdzić, że dla nas kultura się liczy - dodaje. (DKEIS)



W latach 2007-2013 w naszych jednostkach kultury zrealizowaliśmy prace remontowo-inwestycyjne na kwotę ponad 50 mln zł, z czego prawie 14 mln zł pochodziło ze środków własnych samorządu

KRZYSZTOF GRABCZUK
wicemarszałek
województwa lubelskiego

Po zaciętej walce i ponad miesięcznej rywalizacji poznaliśmy zwycięzców piłkarskiego Mundialu z Marszałkiem.

To oni pojedą na Mundial!

Turniej w swoich kategoriach wygrały drużyny KIKS Biała Podlaska oraz Zamojskie Lwy. Najlepsze zespoły w nagrodę pojedą do Wołgogradu na mecz Mistrzostw Świata 2018: Polska - Japonia!

Do piłkarskiego turnieju „Mundial z Marszałkiem” w dwóch kategoriach wiekowych: 13-15 lat i 35+ zgłosiło się ponad 60 amatorskich drużyn z terenu województwa lubelskiego. Rywalizacja od początku do końca była niezwykle zacięta, a o tym, kto zdobędzie wspaniałą nagrodę w obu kategoriach decydowały dopiero ostatnie spotkania finałowego turnieju.

Losy wyjazdu ważyły się do ostatniej chwili

Na bocznym boisku Areny Lublin w dwóch grupach systemem każdy z każdym rywalizowały po cztery drużyny, zwycięzcy półfinałów. Losy wyjazdu do Wołgogradu ważyły się do ostatniej minuty ostatnich spotkań w obu grupach!

W kategorii młodzieżowej pierwsze miejsce zajęły Zamojskie Lwy, które w decydującym spotkaniu zremisowały 1:1 z Białskimi Lwami. Zespół z Zamościa wygrał rywalizację dzięki lepszemu bilansowi bramek zdobytych w całym turnieju! Trzecia była Piątka Kraśnik, a czwarta lokata przypadła UKS Dys.

W grupie 35+ finałowy turniej wygrała ekipa KIKS Biała Podlaska. Po zwycięstwach 2:1 z Emiks Lublin i 6:0 z Oldbojami Łęczna, drużyna z Podlasia potrzebowała w konfrontacji z lubelskimi Tifosi co najmniej

zremisować. Udało się! Trzymające w napięciu do samego końca spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1, który dał Wojciechowi Jarzyńce (byłemu zawodnikowi ekstraklasowego łęczyńskiego Górnika) i kolegom pierwsze miejsce i upragnioną nagrodę! Trzecią pozycję zajął Emiks, a czwartą Oldboje z Łęcznej.

Turniej na 100-lecie odzyskania niepodległości

- Tym turniejem chcieliśmy uhonorować 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Oprócz tego patriotycznego wymiaru, chcieliśmy również propagować zdrowy styl życia. Turniej był okazją do aktywnego spędzenia czasu z całym rodzinnymi na sportowo. Cieszy mnie, że aż tyle drużyn wzięło udział w „Mundialu”. Zwłaszcza dla tych młodych chłopców, możliwość kibicowania drużynie narodowej na tak ważnym turnieju jakim są mistrzostwa świata, popatrzenie z bliska na swoich piłkarskich idoli, będzie niezapomnianą przygodą i niezwykle cennym doświadczeniem - powiedział marszałek Sławomir Sosnowski.

Przypomnijmy, że celem turnieju było promowanie piłki nożnej wśród dzieci, młodzieży oraz dorosłych, propagowanie zasad fair play, wychowanie poprzez sport, promowanie zdrowego trybu życia oraz aktywizacja lokalnych środowisk sportowych.



ZAMOJSKIE LWY Zwycięzcy w kategorii juniorskiej



ROZGRYWKI Grupy seniorskiej



MEDALE DLA ZWYCIĘZCÓW



I MIEJSCE W KATEGORII OLDBOY zajęła drużyna KIKS Biała Podlaska



WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE

(SAB, KM)

Brawa dla Katarzyny Krawczyk. Kolejny sukces zapaśniczki Cementu-Gryfa Chełm

Katarzyna Krawczyk, znakomita zawodniczka Cementu-Gryfa Chełm, wywalczyła w rosyjskim Kaspijsku brązowy medal Mistrzostw Europy Kobiet w zapasach!

To drugi w karierze krążek mistrzostw Starego Kontynentu dla naszej zapaśniczki. Przed

siedmioma laty Krawczyk stanęła także na najniższym stopniu podium podczas zawodów w niemieckim Dortmundzie.

- Serdecznie gratuluję! To dobry prognostyk przed kolejnymi igrzyskami olimpijskimi, które za dwa lata odbędą się w Tokio. Wierzę Kasiu, że to Ty sprawisz, że po 32-letniej przewie sportowiec z naszego województwa stanie wresz-

cie na olimpijskim podium. Przypomnę, że ostatni medal dla naszego regionu - srebrny - zdobył w 1988 roku w Seulu Andrzej Głęb, zapaśnik z Chełma - tak wicemarszałek województwa lubelskiego Krzysztof Grabczuk zwrócił się do Katarzyny Krawczyk podczas spotkania w Urzędzie Marszałkowskim, które odbyło się kilka dni po tym, jak

zawodniczka z Chełma wywalczyła medal ME.

Tegoroczny sezon jest dla Katarzyny Krawczyk niezwykle udany. Chełmska zapaśniczka wywalczyła po raz siódmy w karierze mistrzostwo kraju oraz zdobyła Puchar Polski Seniorek. Zawodniczka Cementu-Gryfa wygrała także Międzynarodowy Turniej w Bułgarii!



WICEMARSAŁEK KRZYSZTOF GRABCZUK I KATARZYNA KRAWCZYK